Ner 302. ROK 1833.

PIĄTEK 15 LISTOPADA

Pismo to wychodzi codzień oprocz świąt uroczystych, w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna....... „ 5

JMIONA SŁOWIAŃSKIE.
Dziś Przybysław.





Gazeta Krakowska

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Barometr zredukowany na 0° Reaumura.

Dzien godzina	Barometr na 0° Ω,	Therm.	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
14 7	27 „ 10. 005	÷ 0,0	— 4.5	Zachodni słaby	Pochmurno	
12	„ 10, 684	÷ 1,9	0.3	Pn. zachodni słaby	„ „	
3	„ 10, 000	+ 2,2	0.5	„ „	„ „	
9	„ 10, 444	— 1 1	— 3,2	Żaden	Pogoda	

Część Urzędowa.

OGŁOSZENIE KONKURSU NA KATEDRĘ SZTUKI POŁOŻNICZEJ TUDZIEŻ CHORÓB KOBIET I DZIECI *w Uniwersytecie Jagiellońskim.*

Niniejszém w Imieniu Senatu Uniwersytecko-Jagiellońskiego, podaje się do powszechnéj, że do obsadzenia katedry *sztuki położniczéj*, tudzież *chorób kobiet i dzieci*, które to przedmioty po 10 godzin na tydzień w języku polskim, półrocznemi kursami według dziel przez Senat Uniwersytecki zatwierdzić się mających, wykładane będą, z pensyą stałą do téj Katedry przywiązaną Złp. 6000 rocznie; otwiera się konkursowy popis. Z tą katedrą jest połączony zarząd Instytutu położniczego, i obowiązek niesienia pomocy lekarskiéj położnicom, lub dzieciom chorobą złożonym, wykazując na nich w doświadczeniu uczniom swoim nauki wspomnione; do Niego także dozór nad szczepieniem ospy należeć będzie.

Życzący sobie dostąpić katedry w mowie będącéj, winien nadesłać pocztą na własny koszt, prośbę do Rektora Uniwersytetu najpóźniéj na dzień 27 lutego 1834 dołączając do niéj następujące dowody: 1. Metrykę. 2. Bieg życia. 3. Dyplom Doktorski otrzymany w Krakowskim, lub innym Uniwersytecie będącym w Państwie jednego z trzech Najjaśniejszych Opiekuńczych Dworów kraju tutejszego.

Po czém Owi z ubiegających się, którzy po przejrzeniu przez Senat Uniwersytecki próśb i dowodów, za godnych bydź przypuszczonymi do ubiegania się, uznani będą; wezwanemi zostaną przez Rektora Uniwersytetu do odbycia konkursu, postanowionego nieodmiennie na dzień 10 Kwietnia 1834 r. *pismiennie*, a na dzień 11 t. m. i r. *ustnie* w wyż wspomnionym języku.

Kraków dnia 10 Listopada 1833 r.

Sekr: Uniwersytetu Jagiellońskiego
A. Czapski.

OGŁOSZENIE KONKURSU NA KATEDRĘ ANATOMII I FIZYOLOGII *w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.*

Niniejszém w Imieniu Senatu Uniwersytecko-Jagiellońskiego podaje się do wiadomości powszechnéj, że do obsadzenia Katedry *Anatomii* i *Fizyologii*, z obowiązkiem wykładania tych przedmiotów po 10 godzin na tydzień, co do pierwszéj w języku polskim, co do drugiéj w łacińskim, podług

dzieł mających bydź potwierdzonemi przez Senat Akademicki, z pensyą roczną Zlp. 6000, otwiera się konkursowy popis. Życzący sobie dostąpić katedry w mowie będącéj, winien nadesłać pocztą, na własny koszt prośbę do Rektora Uniwersytetu najpóźniéj na dzień 26 Stycznia 1834 dołączając do niéj następujące dowody: 1. Metrykę. 2. Bieg życia 3. Dyplom Doktorski otrzymany w Krakowskim, lub innym Uniwersytecie będącym w Państwie jednego z trzech Najjaśniejszych Opiekuńczych Dworów kraju tutejszego.

Po czém, Owi z ubiegających się, którzy po przejrzeniu przez Senat Uniwersytecki próśb i dowodów, za godnych bydź przypuszczonymi do ubiegania się uznani będą; wezwanymi zostaną przez Rektora Uniwersytetu do odbycia konkursu postanowionego nieodmiennie na dzień 11 Marca 1834 r. *pismiennie*, a na dzień 12 t. m. i r. *ustnie*, w zwyż wspomnionych językach.

Kraków dnia 10 Listopada 1833 r.

Sekr: Uniwersytetu Jagiellońskiego
A. Czapski.

OGŁOSZENIE KONKURSU
NA KATEDRE INSTYTUCYJ LEKARSKICH DLA NIŻSZYCH CHIRURGÓW
W Uniwersytecie Jagiellońskim.

Niniejszém w Imieniu Senatu Uniwersytecko-Jagiellońskiego, podaje się do powszechnej wiadomości, że do obsadzenia katedry *Instytucyj lekarskich dla niższych Chirurgów* obejmującéj następujące przedmioty: 1. Powszechne zasady *Logiki* i *empiricznej Psychologii.* 2. Ogólne zasady *Fizyki.* 3. *Fizyologiję.* 4. *Powszechną Patologiją i Terapiją*, 5. *Sztukę leczenia.* 6. *Szczególną lekarską Patologiją i Terapiją.* 7. *Początkowe zasady sztuki leczenia zwierząt;* które na trzy lata rozłożone po 10 godzin na tydzień, w języku polskim wykładane będą podług dzieł mających bydź potwierdzonemi przez Senat Uniwersytecki, z pensyą stałą do téj katedry przywiązaną rocznie Złp. 6000 otwiera się konkursowy popis. Życzący sobie dostąpić katedry w mowie będącej, winien nadesłać pocztą na własny koszt prośbę do Rektora Uniwersytetu najpóźniej na dzień 2 Lutego 1834 dołączając do niéj następujące dowody: — 1. Metrykę. 2. Bieg życia. 3. Dyplom doktorski otrzymany w Krakowskim lub innym Uniwersytecie, będącym w Państwie jednego z trzech Najjaśniejszych Opiekuńczych Dworów kraju tutejszego.

Po czém Owi z ubiegających się, którzy po przeyrzeniu przez Senat Uniwersytecki prośb i dowodów, za godnych bydź przypuszczonymi do ubiegania się uznani będą, wezwanymi zostaną przez Rektora Uniwersytetu do odbycia konkursu postanowionego nieodmiennie na dzień 20 Marca 1834 r. *piśmiennie*, a na dzień 21 t. m. i r. *ustnie* w języku polskim.

Kraków d. 10 Listopada 1833 r.

Sekret: Uniwersytetu Jagielońskiego
A. Czapski.

Część Nieurzędowa.

NIEMCY

Hamburg 3 Listopada.

Londyński statek parowy który d. 29 z. m. opuścił Londyn, dziś o godzinie 5 z południa tu przybył. Dowiadujemy się przezeń, że do Londynu ważne z Lizbony i Portugalii doszły wiadomości. Nadzwyczajny dodatek z d. 28 z. m. do Kuryera Angielskiego donosi: „Bryg Nautilus przybył do Falmouth z Lizbony, którą na d. 20 października opuścił. Dowiadujemy się, że wojsko Don Miguela w cofaniu się ku Santarem na wszystkich punktach pobite zostało. Mówiono nadto, że Don Miguel nie żyje, przyczyną śmierci mają bydź niebezpieczne rany w ostatniéj bitwie otrzymane. Wojsko zaś Don Miguela z niechęcone tak dalece, że jak spodziewają się nie przyjdzie do walki. W Lizbonie było spokojnie, lud cieszył się z zwycięstw świeżo odniesionych nad Miguelistami. Żołnierze Don Miguela licznie przechodzą, do konstytucyonistów.

Gazety Londyńskie z d. 29 z. m. napełnione są także wiadomościami z Portugalii. Kuryer donosi: że Don Miguel w dwóch dniach swego odwrotu stracił w zabitych 1000 ludzi, wszystkich rannych, i znaczną część Artylleryi zostawił zwycięcom na placu boju. Milicye i ochotnicy wracali do domów w znacznéj liczbie. Dzienniki i dziś powtarzają wiadomość o śmierci Don Miguela, która nastąpiła wskutek ciężkich ran odniesionych. Wojska Don Miguela cofnęły się w największym porządku do Santarem i tu mocną pozycyą zajęły, lecz i z tąd przez woj-

ska królowéj pod wodzą Saldanha wyparte zostały. Gazety londyńskie czynią uwagę, że wojska Don Miguela nie zważały na utratę dwóch stolic królestwa na częste zmianę wodzów, na niedostatek żywności, ale walczyły tak, jak mało przykładów podobnych w wojnach innych znaleść można; nawet w odwrocie ku Santarem okazali zdolność wodzowie Don Miguela, tak jak konstytucyjni niezręcznością tu się odznaczyli. *Times* podaje następujące wiadomości o Don Miguelu, że ten wydał odezwę do wojska, w któréj zapowiada, że wojsko ma się udać do prowincyi Trazos Montes, gdzie się spodziewa czynnego wsparcia od swego wuja Karola V. króla Hiszpanii. Don Carlos d. 4 Października do Hiszpanii wkroczył, a w d. 8 t. m. za nim udały się Infantki i xiężniczka Beira. Mówiono w Lizbonie, że ostatnie odbywały kwarantenę w Elvas, i żądały od rządu Don Pedra, aby pozostawione kosztowności i inne efekta były im przesłane, co jednak nie nastąpiło. Poseł angielski wysłał jeszcze na d. 8 kuryera na granicę hiszpańską, dotąd jednak niema o nim żadnej wiadomości. — Hiszpański konsul dotąd (do d. 4 z. m.) żadnej depeszy od rządu swego nie otrzymał. Podług kuryera, angielskiego Don Carlos znajdował się w Almejda, i nie ważył się wstąpić na ziemię hiszpańską, gdzie największą baczność na niego dawano. *Morning Herald*, zapewnia że Bourmont usiłując powstanie powszechne na korzyść Don Carlos zrządzić, na ziemi hiszpańskiéj schwytany został. (?)

Okręt *Athol* przybył do Plymouth, który opuścił Lizbonę d. 21 z. m., nic z nowych wiadomości nie przywiózł, jak to, że Don Pedro 13 okrętów zabrał które niedawno w służbie Don Miguela użyte były.

Goniec gabinetowy P. Draffan d. 28 z. m. z depeszami do Madrytu, wysłany został z uznaniem Królowéj Izabelli II, z strony rządu Angielskiego. *(G. R. P.)*

FRANCYA

Paryż 29 Października.

Monitor donosi: P. Mignet, który Madryt opuścił w d. 22 b. m. przybył wczoraj (28) z rana, do Paryza. Przed przybyciem już wiedzieliśmy, że pleban Merino oświadczył się za Don Carlos i bandę w staréj Kastylii, w okolicy Lerma, i Aranda utworzył. Pan Mignet w podróży małą znaczącą liczbę powstańców napotykał. W Burgos zastał małe oddziały wojska, które przed jego wyjazdem z Madrytu wyszły były. Spodziewano się w tém mieście przybycia jenerała Saarsfield. W Andaluzyi, Estremadurze, Valencyi i Murcyi, jako i w innych prowincyach królestwa, panowała spokojność. Pismo to urzędowe mało, i wiele zawiera. Okazuje się, że wojska Królowéj mogą utrzymać porządek rzeczy; i znowuż, że sławny apostolista Merino pleban, połączył się przeciw królowéj, a zatem nie przewiduje dalszych wypadków.

W gazecie nadwornéj Madryckiéj z d. 22, jak już o tém donieśliśmy, mianowany jest, ministrem spraw wewnętrznych, D. Francisco Xavier de Burgos.

Pan Rayneval doręczył królowéj list wierzytelny swego rządu, mocą którego nadal pozostaje, jako minister pełnomocny, przy rządzie królowéj rejentki. Powstańcy z Biskaya i Alava uderzyli na Tolosa, lecz przez jenerała Castanon odparci zostali. Po porażce już powstańców, nadeszły wojska z San Sebastian do Tolosa, dla wzmocnienia garnizonu. W niektórych miejscach na pomorzu począwszy od Santander aż do San Sebastian okazały się poruszenia na korzyść Don Carlos, lecz nie wątpiono o ich rychłem przytłumieniu. Mają również nadzieje po sprężystości i wierności Namiestnika w Nawarze, że ten otrzymawszy posiłki utłumić zdoła powstanie w téj prowincyi.

Dziennik *Indicateur* zawiera wiadomości z Bajonny z d. 25 b. m., o utarczkach zaszłych przy Tolosa: między innemi donosi, że Karoliści zajęli młyn w bliskości tego miasta, na drodze do Vittoria. El Pastor otrzymał rozkaz nieprzyjaciela ztąd wyprzeć. Uderzył więc we 200 ludzi na nieprzyjaciela, który w 1500 ludzi bronił się, lecz po trzygodzinnéj bitwie, i po stracie w zabitych i ranionych 50 ludzi, cofnął się i pozycya przez el Pastora wzięta została. Ta bitwa zaszła d. 22 b. m. Nazajutrz z rana słyszano strzały karabinowe na granicy francuzkiej, w kierunku od Tolosy.

Wiadomości umieszczone w Memoriał bordalais są następujące: Jenerał Vives, który został mianowany jeneralnym rządcą Valencyi, udał się na swoją posadę, spodziewają się po nim, że w krótce spokojność w téj prowincyi przywróci. Powstańcy z Talavera de la Reyna napadnięci w mieście

Guadaperales nad rzeką Guadiana, dyrektor poczty i 4 officerów dostali się w niewolą; znaleźli przy nich 12,000 realów w złocie. Inny zaś naczelnik karoliatowski umknął.— W Figueras, w Katalonii, ochotników królewskich rozbrojono, a cztery kompanije gwardyi narodowej w miejsce tych; uzbrojono.

Poczta biszpańska wczoraj nadeszła, z listami i gazetami, drogą zwyczajną, które sięgają do dnia 16 b. m. Nie można jednak ztąd wnosić, żeby trakt był od powstańców wolny; lecz przypisać to należy przezorności powstańców, którzy postanowili teraz listy handlowe, tak jak dawniéj depesze przepuszczać. Drogą nadzwyczajną listy nadeszłe są z d. 21 b. m. — Uwolnienie Intendenta policji P. Arjona, jako też oczekiwane wystąpienie z ministerium P. Ofalia, i powolność z jaką wojska ku prowincyom biskajskiem postępowały, wzbudziły w stolicy powszechne nieukontentowanie. W prawdzie nie wiedziano w stolicy z pewnością o pobycie Don Carlos; jednak powszechnie mówiono, że się znajduje w kraju.

Dekret konfiskaty rozciągn się nie tylko do dóbr, ale nawet do alimentów (alimentos) należnych Xięciu krwi Królewskiéj. Na tamtejszéj giełdzie wielkie to wrażenie sprawiło, że znany Bankier Remisa za 10 milionów papierów bankowych (4ry procent) sprzedał; a również znany Bankier Riera największą część z tych nabył.

Pomimo dekretu królowéj z d. 12 b. m. na hersztów spisku wydanego; przecież rozruchy nie ustają. Według dziennika *Indicateur*, w którym list z d. 1 b. m. z Pampelony zamieszczony. »Młodzież z miasta wyszła w znacznéj liczbie, w zamiarze połączenia się z karolistami. Miasto w prawdzie jeszcze spokojności używa, jednak na niechętnych niezbywa, gdy tymczasem garnizon ledwie 2000 ludzi wynosi. Karoliści straże graniczne rozbroili. Ochotników 250 z Ronscevalles, udało się ku Pampelonie. Tymczasowy Namiestnik Navarry, Don Antonio de Sota wydał energiczną odezwę do mieszkańców prowincyi i sąd wojskowy ustanowił. Krąży tu odezwa, z Abrantes datowana z d. 1 b. m. Don Carlosa, w któréj oświadcza, że on tylko sam jest prawnym następcą, wzywa przeto wszystkie władze, a mianowicie jeneralnych Kapitanów, aby się z nim łączyli, inaczéj z nimi postąpi jak ze zdrajcami kraju. Daléj zapewnia, że nim nie próżna chęć panowania, nie duma, lecz uszanowanie dla religii i obowiązki ojca względem dzieci spowodowały do tego kroku.— Odezwa ta, od wielu za podejrzaną uważana.

(*G.R. P. i G.H.*)

Rozmaitości.

Alexander R. ośmdziesięcioletni starzec, Aryanin, w służbie naprzód królów polskich, a potem u Rudolfa II Cesarza Niemieckiego, szlachcic Kujawianin; oddalając się z polski (w skutek uchwały Sejmowéj r. 1658 o Aryanach) do Szląska, w liście do Olbrachta Karmanowskiego, wyraził się: Ojczyzna nasza ma bydź zbawiona ustąpieniem Aryanów! więc ją opuśćmy. Radziwill w Lublinie zmienia wiarę, ja tego nie uczynię. — Aryanie, panom świeckim i duchownym użyczali summy, i dla tego od summ, ba nawet od ojczyzny, są oddaleni; żydzi przeciwnie, bo od panów świeckich i duchownych, wyłudzali, dla tego pozostają. Ośmdziesięcioletni starzec, udaje się szukać ziemi, gdzie mógłbym cielsko moje złożyć, gdy nadejdzie dzień wiecznego spoczynku...... x. Łopscki, do panów Senatorów, gdy żydowskie kacerstwo rozbierano i w równi kładziono z naszą wiarą, nie wachał się wyrzec: *Żydzi powinni pozostać w Polsce, bo oni są naocznymi świadkami prawdziwości wiary świętéj katolickiéj*» Te słowa zostały przyjęte od wszystkich, a my potępieni na zawsze...... chcę wiedzieć od ciebie bracie, co ty z sobą zrobisz? ja z całym domem i mą chudobą udam się w xięstwo Opolskie, broniłem cesarzów kraju, niechże mi pozwolą, choć resztę dni przepędzić na ich ziemi...

Doniesienie.

Przybyli do Krakowa dwaj ogrodnicy z Holandyi, i mają honor polecić się szanownéj Publiczności z różnemi najlepszymi gatunkami drzew owocowych, cebul kwiatowych i nasion, których za pomierną cenę dostać można w mieszkaniu Pana Kruczkowskiego na przedmieściu Smoleńsk, — zabawić zaś w Krakowie tylko 4 dni zamyślają

(3r.) *Johann Stanger* et Comp.